

# Dziennik Białostocki

Redakcja: Daszewska 1, tel. 63. •• BIAŁYSTOK •• Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.106

## Papierowe swobody szkolne Polaków w Prusiech będą w praktyce bez znaczenia

BYTOM, 29.11. Ukazało się dawno zapowiedziane rozporządzenie rządu pruskiego w sprawie praw szkolnych mniejszości, szczególnie mniejszości polskiej. Rozporządzenie to zawiera 6 artykułów, a najważniejszym jego postanowieniem jest swobodna ocena przynależności narodowej, językowej i etnicznej. Drugim ważnym postanowieniem jest możliwość zakładania prywatnych szkół mniejszościowych z językiem polskim jako wykładowym i dopuszczenie nauczycieli obywateli polskich o ile posiadają odpowiednie kwalifikacje, nabyte w polskiej państwowej służbie szkolnej.

Dalsze artykuły regulują tworzenie związków szkolnych i utrzymanie budżetowe prywatnych szkół mniejszościowych oraz udział państwa w kosztach utrzymania. Rozporządzenie to ma na celu wyłączenie wywołanie efektu zagraniczania i pośredniego podporządkowania Polaków Niemcom polskich. Praktycznie jednak nie mają one nowego przepisy żadnej wartości, ponieważ wobec nacisku państwa na administracyjnego Polacy w Prusiech nie będą mogli korzystać ze swobód tego rozporządzenia.

M. I. Frumkin



zastępca komisarza skarbu ZSSR wystąpił publicznie przeciw dotychczasowej polityce sowieckiej.

W tym celu wywołanie efektu zagraniczania i pośredniego podporządkowania Polaków Niemcom polskich. Praktycznie jednak nie mają one nowego przepisy żadnej wartości, ponieważ wobec nacisku państwa na administracyjnego Polacy w Prusiech nie będą mogli korzystać ze swobód tego rozporządzenia.

## Delegacja polskiej floty wojennej u jej twórcy Marszałka Piłsudskiego

WARSZAWA, 29.11. Z okazji 10-lecia powołania do życia przez Marszałka Piłsudskiego polskiej marynarki wojennej, wczoraj w godzinach rannych zamekowała się w Belwederze u Marszałka delegacja kierownictwa marynarki. Delegacja, którą tworzyli: komandor Świrski, kpt. Stoklas i chor. Pióro, wręczyła Marszałkowi album pamiątkowe marynarki z okresu 10-lecia jej urodzenia.

## Zdemaskowane przygotowania do marszu na Berlin przy udziale Landrata i Hackenkreuzlerów

BERLIN 29.11. — Tel. wł. — Informacje o przygotowaniu pułku Z Cassel donoszą o udaremniczeniu. Wyszło na jaw, że szturmowe bataliony Hackenkreuzlerów odbywały od dłuższego czasu regularne ćwiczenia nie tylko w okręgu Kirchhain, lecz również częściowo w Hesji. W ostatnich dniach odbyły się wielkie manewry operacyjne pod dowództwem b. oficerów sztabu generalnego. Aranżowano nocne bitwy i ćwiczenia w ostrym strzelaniu.

## Polacy amerykańscy p. Prezydentowi Rzeczypospolitej



Dyplom honorowy Związku Narodowego Polaków w Ameryce.



Delegacja Związku Narodowego Polaków w Ameryce w osobach pp. cenzora Sypniewskiego, Kurdziela i Ruszkiewicza na Zamku, gdzie wręczyła p. Prezydentowi dyplom honorowy i odznakę.

## 28 milionów rocznie zjadają państwu procenty od kapitałów budowlanych

WARSZAWA, 29.11. Mając na celu pobudzenie ruchu budowlanego, Rząd ułatwia budującym korzystanie z kredytów w ten sposób, że ponosi koszty oprocentowania ponad 6 procentów. Powstaje stał chroniczne obciążenie skarbu, wynoszące obecnie 28 milionów złotych rocznie. O ile dalsza akcja budowlana prowadzona będzie w granicach dotychczasowych, tj. w granicach 100 milionów kredytów budowlanych rocznie — wówczas obciążenie to wraść będzie o 3.200.000 zł. rocznie.

## Sygnaly rewolucji chłopskiej w Niemczech Wrzenie przeciw egzekucjom podatkowym Chłopi rzucają bomby

BERLIN 29.11. Wśród ludności wiejskiej prowincji Szlezwiń-Holsztyn panuje gwałtowne wrzenie z powodu licznych egzekucji podatkowych, przeprowadzanych po wsłach. Przed kilku dniami uchwalono na wsi Landbundu chwycić się samoobrony. Wczoraj w Beldenfleth nieznanymi sprawcami rzucono przez przejeżdżającego samochodu bomby przed dom urzędu gminnego. Wybuch zniszczył budynek.

„W marcu lud wiejski wyruszy znowu na ulice. Jest tego obojętnym pokazać państwu i światu, że chłop niemiecki nie chce przypatrywać się biernie, jak on sam i całe państwo niemieckie stacza się ku ruinie”.

Von Dirksen



dotychczasowy nacelnik wydziału wschodni niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych ma zostać posłem w Moskwie. Rząd rosyjski nadał mu tytuł ambasadora.

W Hollingstedt również nieznajomi sprawcy wpuścili przez dziurkę od klucza do mieszkania burmistrza węza gumowego, wypełnionego materiałem wybuchowym. Wybuch wysadził z zawalonych zamek i wyrządził poważne szkody. W obu wypadkach była to akcja zemsty chłopów, u których przeprowadzono egzekucje. Również z innych części Niemiec nadchodzą doniesienia o wrzeniu wśród chłopstwa. Na wsi Landbundu na Rujli przewodca niemieckich faszystów von Rohr - Demmin, przypominając rewolucję chłopską w Kyriltz w lecie, zapowiedział:

## Nieudana sztuczka wiedeńska z polskim cementem

Tragedja w 2 aktach giełdowych z bankrutstwem

KATOWICE, 29.11. Afera spekulacji akcjami Gólszewskiej Fabryki Portland Cementu w Góleszowie na Śląsku Cieszyńskim na giełdzie wiedeńskiej zaczyna nabierać cech skandalu, jakiego już dawno nie notowano w kronikach giełdowych. Utworzone w Wiedniu konsorcjum pod wodzą spekulanta giełdowego Abrahama Rosenblatta wywołało sztuczną hausse akcji, w czasie której kurs podbito ze 120 szylingów austr. na 480 szylingów w październiku. W terminie od czerwca do polowy października sprzedano około 2.000 sztuk akcji pod najrozmaitszymi obietnicami co do rentowności tego przedsiębiorstwa, oraz wysokiej dywidendy. Gdy walne zebranie spółki za-

wiodło na całej linii co do spodziewanej dywidendy nastąpił katastrofalny spadek akcji. Najbardziej obłożony, który teraz występuje w roli dobroczyńcy, ratując sytuację na giełdzie. Wiedeński dom bankowy Eibenschütz, który prowadził grę na tych akcjach, zbankrutował. Na telefoniczne zapytanie korespondenta dyrekcji fabryki, jak się zapatrjuje na wytworzona sytuację, nie umiano udzielić żadnej jasnej odpowiedzi, z czego wynika, że w zarządzie panuje zupełna konsternacja. Z innej strony twierdzą, że jest to nietylko manewr giełdowy, ale raczej walka mająca na celu zdobycie większości portfeli konkurencyjnego przedsiębiorstwa.

## Stan zdrowia króla angielskiego według oficjalnego biuletynu bez zmiany

LONDYN 29.11. Oficjalny biuletyn o stanie zdrowia króla podaje, że zasadniczo przebieg choroby nie uległ zmianie, stan sił fizycznych króla jest niezmienny. Król mógł przez pewien czas spokojnie spać.

## Królowa Belgii w niebezpieczeństwie podczas podróży łodzią z żywnością dla powodzi

BRUKSELA 29.11. Królowa belgijska udała się dziś na łodzi do Okolic, nawiedzonych klęską powodzi i osobiście rozdawała żywność mieszkańcom, którzy schronili się na wyższe piętra. Niektóre domy zalane są po pierwsze piętro wodą. W pewnej chwili silna fala porwała łódź i zagrożonej królowej pośpieszyli z pomocą pionierzy, którzy ją wyratowali z niebezpieczeństwa.

## Za zamordowanie konsula włoskiego 2 lata więzienia

PARYŻ, 29.11. Sąd przysędzający skazał włoskiego robotnika Serge di Modugno za zamordowanie włoskiego konsula Nardiego na 2 lata więzienia i 200 franków grzywny.

## Na łożach i rozpacz ludzkiej zarobili 14 milionów

Ohydna spekulacja francuskich towarzystw pogrzebowych BERLIN, 29.11. Instytucje francuskie, uprawnione do eksportacji zwłok żołnierzy poległych w czasie wojny światowej osiągnęły czystego zysku 14 milionów.

## W Zakopanem ulżwonia już sanki na wielkim śniegu

ZAKOPANE 29.11. — Tel. wł. — Po silnym wietrze halnym obniżyła się temperatura i spadł wielki śnieg. Wieczorem pojawiły się już na ulicach Zakopanego sanki. Bogatym rodzinom, które chciały pogrzebać swoich najbliższych w ojczyźnie, dostarczono często w braku właścicieli zwłok, pierwsze z brzegu odgrzebane.

## Dzień premiera Bartla W przewidywaniu Rady Ministrów, na Zamku i w Sejmie

WARSZAWA, 29.11. Premier Bartel przyjął wczoraj na dłuższej konferencji marszałka Sejmu Daszyńskiego, z którym omówił najbliższe prace Izby w okresie debat budżetowych. Następnie premier odbył kolejno narady z posłem w Moskwie, p. Patkiem, z min. reform rolnych, p. Staniewiczem oraz z wicepremierem sprawiedliwości p. Carem. O godz. 4 premier Bartel udał się na Zamek, gdzie był przyjęty przez Prezydenta Mościckiego na godzinnej naradzie. O godz. 5 premier przybył do Sejmu, gdzie wziął udział w obradach komisji budżetowej. P. premier Bartel dziś zrana konferował z p. ministrem Składowskim w sprawach budżetu min. spraw wewnętrznych.

## Nie 79 lecz 30 milionów marek Odszkodowanie dla Niemców za fabrykę chorzowską

Zgodnie z zapowiedzią naszego pisma minister Zaleski i poseł niemiecki Rauscher dokonali wczoraj wymiany not, potwierdzających ugodę, zawartą w dn. 12 listopada b. r. i likwidującą spór o fabrykę w Chorzwowie. W ten sposób zakończony został przewlekły proces, jaki się toczył od r. 1922 między rządem polskim a towarzystwami niemieckimi Bayerische Stickstoffwerke i Oberschlesische Stickstoffwerke. Niemcy odstąpiły od żądanej pierwotnie sumy 79 milionów marek niem. jako należności za wyłączenie fabryki chorzowskiej i zgodziły się ostatecznie na 30 milionów marek. W sumie tej zawarte jest również odszkodowanie dla Bayerische Stickstoffwerke za użytkowanie jej patentów, metod, aparatów konstrukcyjnych, przez fabrykę chorzowską. Ustalona w ugodzie suma 30 milionów mk. płatna będzie przez 15 lat, przyczem do r. 1930 spłacana będzie w trzech równych rocznych ratach należność dla Bayerische Stickstoffwerke, a następnie przez lat 12 należność dla Oberschlesische Stickstoffwerke. Uгода przewiduje, że na poczet należności dla tych towarzystw zaliczone mogą być pretensje pieniężne, jakie z innego tytułu rości skarbu Polski do skarbu Niemiec. Do ustalenia tych zaliczeń powołany będzie specjalny sąd rozjemczy, złożony z dwu arbitrów — po jednym z każdej strony, — i superarbitra, którego zamianuje prezydent trybunału sprawiedliwości międzynarodowej w Hadze.

## Męskie wystąpienie polskiego chłopca Przeciw pruskiej polityce kolonialnej na Śląsku

BYTOM 29.11. — Tel. wł. — Na posiedzeniu śląskiej izby rolniczej w Opolu podczas dyskusji nad utworzeniem krajowego urzędu kultury rolniej w obecności pruskiego ministra rolnictwa Steigera, wystąpił z ostrym przemówieniem, piętnującym pruską politykę osiedleńczą na Śląsku, przedstawiciel rolników polskich s. t. Bożek. W prostych słowach oświadczył on ministrowi, że nie można myśleć o żadnej polityce rolniej przed

naprawieniem krzywd, wyrządzonych polskim rolnikom tubylczym na Śląsku przez 150-letnią junkierską politykę pruską. Jedynie polityka osiedleńcza, zaczynająca się od oddania chłopu tego co mu junkier pruski w ciągu minionej półtora wieku bezprawnie zagrabił, by laby w stanie stworzyć na Śląsku Opolskim zdrowe warunki rolne. To męskie wystąpienie polskiego chłopca wobec pruskiego ministra wywarło wielkie wrażenie.

## Krwawe żniwo „czarnej śmierci” na kopalniach kopalni Pszczyńskiego

KATOWICE 29.11. — Tel. wł. — Należąca do ks. Pszczyńskiego kopalnia Boer w Kóstuchnie, jest od dłuższego już czasu widownią nieszczęśliwych wypadków, powtarzających się prawie z codzienną systematycznością. Wczoraj na pracującego w kopalni rębacza, Józefa Hakulę stoczyła się bryła węgla wagi około 100 kg. i przygniotła mu klatkę piersiową. Nieszczęśliwy górnik w kilka minut wyzionął ducha wśród wielkich meczarni. Czarna śmierć na kopalniach Boer, Mysłowice i Kleofas w ostatnim niiesiacu zebrała obfite żniwo.

## „W ZAMYŚLENIU”



Studjum portretowe

# BOHATERSKIE ECHO Z POD OSTROŁĘKI

## Gęstwa słów - efemeryd

### oblepi komisję konstytucyjną

WARSZAWA, 29.11.  
Komisja konstytucyjna pod przewodnictwem prof. Makowskiego podjęła dziś dalsze badania na temat sposobu dokonania rewizji konstytucji. Na poprzednich posiedzeniach rozwinęła się szeroka dyskusja co do sposobu obrad nad tem doniosłem zagadnieniem.  
Na dzisiejszym posiedzeniu poseł Jan Piłsudski przedłożył referat, podnoszący dwie kwestie do rozstrzygnięcia:  
Czy otwarcie postępowania rewizyjnego wymaga poprzedniego zgłoszenia konkretnych wniosków? Klub B.B. odpowiada: Nie.  
Ile podpisów ma zawierać wniosek o rewizji konstytucji?  
Na to drugie pytanie klub B. B. odpowiada, że byłoby potrzebnych głosów 111, wtedy gdyby chodziło o zmianę niektórych artykułów konstytucji, natomiast dla rewizji całej konstytucji — sprawa ilości podpisów nie odgrywa żadnej roli.  
Po referacie pos. Piłsudskiego rozpoczęło się czytanie i głosowanie nad projektem konstytucji, które nie przedko się skończy.

Jednym z pamiętniejszych epizodów w walkach o niepodległość z okresu powstania listopadowego była bitwa pod Ostrołęką, w której gen. Bem zdobył buławę wodza artylerji polskiej. O tem też przypominają nam się.  
Po nieudanym pościgu gwardji rosyjskiej dnia 26 maja 1831 r. armia polska, dowodzona przez gen. Skrzyneckiego, wracając do Warszawy rozłożyła się pod Ostrołęką po obu brzegach Narwi. Poważną jej część, a w tej liczbie i artylerię, dowództwo polskie, przypuszczając, że armia rosyjska pod gen. Dybiczem znajduje się gdzieś w okolicach Siedlec, wysłało do Warszawy. Tymczasem najmłodszemu dowódcy dla dowództwa polskiego, nastąpiło natarcie Dybicza, który posiadał absolutną przewagę wojską, w czem liczną artylerię.  
Zawrzała walka o przeprawę przez most, albowiem wojska polskie były rozdzielone po obu brzegach Narwi. Gen. Skrzynecki, który był kiepskim dowódcą, ale dzielnym żołnierzem, idzie na bagnety i z czele 8 pułku piechoty. Gen. Kiki, prowadzący szarżę ułanów, ginie. Moskale zioną 80 armatami i przechodzą piechotą do ataku. 8 i 4

pułki polskie dokonywują cudów, ale nieliczna artylerja polska zmuszona jest do zamilknięcia. Bitwa zaczyna przesuwać się na stronę rosyjską. Dybicz ze sztabem wjeżdża na most.  
W tej chwili właśnie zjawia się na polu bitwy major Józef Bem ze

## Delegaci Polonii Amerykańskiej na Zamku z dyplomem i oznaką Zw. Nar. Polsk. w Ameryce dla Prezidenta Rzeczypospolitej

WARSZAWA, 29.11.  
P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj o godz. 11.30 rano delegację Związku Narodowe Polskiego w Ameryce.  
Delegację stanowili: mec. K. Sypniewski, cenzor Zw. Nar. Polskiego w Ameryce, Paweł Kurdział, wydawca „Wiadomości Codziennych” w Cleveland, mec. Aleksander Ruskiewicz, wydawca „Dziennika dla Wszystkich” w Buffalo, panie Szwieniewska i Ruskiewiczowa, oraz przedstawiciele Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego Zygmunta Rusinek i kpt. Mieczysław Fularski.  
Delegaci ofiarowali P. Prezydentowi w imieniu XXV Sejmu Z. N. P. godność i dyplom członka honorowego Związku oraz złotą oznakę.  
Redaktor Kurdział wygłosił do P. Prezydenta przemówienie, w którym zobowiązał pracę Związku wśród polonii amerykańskiej i prosił P. Prezydenta o przyjęcie godności.  
P. Prezydent w odpowiedzi podziękował za odznaczenie, któ

re nawiąże nową nić współpracy między Polską a wychodźstwem polskim w Ameryce.  
Przemawiał potem jeszcze cenzor Sypniewski.  
Po krótkiej rozmowie — delegaci zwiedzili Zamek.

## DYR. JACKOWSKI połem w Waszyngtonie

WARSZAWA, 29.11.  
Słychać, że na stanowisku posła w Waszyngtonie nastąpić ma w bliższym czasie zmiana.  
Stanowisko to zaproponowane zostało p. Tadeuszowi Jackowskiemu, dyrektorowi departamentu polityczno-ekonomicznego w M.S.Z.

## DELEGAT POLSKI na konferencji węglowej

WARSZAWA, 29.11.  
Podsekretarz stanu w ministerstwie przemysłu i handlu, dr. Franciszek Doleżał, wyjechał w grudniu do Genewy, jako delegat rządu polskiego na posiedzenie komitetu ekonomicznego Ligi Narodów, który obradować będzie nad sprawami węglowymi.

## Pierwsze kroki prokuratury przeciw nadużyciom w magistracie krakowskim

KRAKÓW, 29.11. Prokuratura krakowska zainteresowała się żywo sprawą nadużyć w elotrowni miejskiej.  
Sześć prokuratorów przy sądzie okręgowym karnym dr. Kalczyński osobiście przeszukał wczoraj szereg radców miejskich, co do okoliczności związanych z wykryciem nadużyć we wspomnianej instytucji.  
Prokuratura ma się również zająć nadużyciami w budownictwie miejskiem, gdzie zawieszono w urzędowaniu dwu wyższych urzędników.  
Narazie toczy się przeciw nim dochodzenie dyscyplinarne w samym magistracie. Wyniki tych dochodzeń zdecydują o ingerencji władz sądowych.

## Prorok bankructwa komunizmu

Frumkin, zastępca komisarsa skarbu  
Wychodząc w Rydze pismo rosyjskie „Siewodnia” ogłasza życiorys zastępcy komisarsa skarbu w Z.S.R.R. Frumkina, którego deklaracje polityczne, zwrócone do C.K. partii komunistycznej, stanowią w chwili obecnej główną sensację polityczną w życiu Rosji sowieckiej. W deklaracjach tych wystąpił Frumkin otwarcie przeciwko istnieją-

## mu w Rosji sowieckiej ustrojowi komunistycznemu i stwierdzając w nim stosunek ogromnej większości ludności Rosji do komunizmu, żądał od władzy sowieckiej wprowadzenia umiarkowanego ustroju demokratycznego i zrzeczenia się z komunizmu w polityce gospodarczej.

Frumkin urodził się w rodzinie żydowskiej w roku 1878 i w 18 roku bierze udział w rosyjskim ruchu rewolucyjnym jako socjaldemokrata. W roku 1901 został aresztowany i zesłany na Syberję, skąd wkrótce zbiegł.  
W 1904 roku wszedł Frumkin do organizacji bolszewickiej i z jej ramienia pracował w Młinsku i w Wilnie, poczem był członkiem wojskowej organizacji bolszewickiej i członkiem centralnego biura związków zawodowych w Moskwie.  
W 1911 roku skazało go ponownie na zesłanie, w którym przebywał do rewolucji w 1917 roku. Karierę w Rosji sowieckiej zaczął jako członek syberyjskiego komitetu partji, następnie plasował stanowisko zastępcy komisarsa apropracji, zastępcy komisarsa handlu i wreszcie zastępcy komisarsa skarbu.

## Emercy, weterani, inwalidzi, wdowy i sieroty

na utrzymaniu skarbu państwa  
Komisja budżetowa Sejmu zatwierdziła wczoraj preliminarz emerytur. Dochody tej części budżetu, płynące z opłat emerytalnych, przewidziane są w kwocie 27.600.000 zł., wydatki zaś wyniosą 107.700.000 złotych.

W dniu 1 kwietnia b. r. było emerytów 14.213, wdów 5.896 i sierot 6.744 po funkcjonariuszach ze służby polskiej oraz emerytów 7.455, wdów 10.897 i sierot 2.740 po funkcjonariuszach ze służby zaborczej. Razem 47.945 osób.  
P. Krzyżanowski zreferował następnie preliminarz rent inwalidzkich i pensji. Zapotrzebowanie wynosi ogółem 134.070.000 zł., w tem pensje dla 618 weteranów powstań narodowych i 1050 wdów po nich 1.900.000 zł., pensje orderowe 2.950.000, zaś zaopatrzenie 800 b. ska zańców politycznych, 300 wdów i 400 sierot 1.700.000 zł.  
W dyskusji podniesiono zarzut, że rząd nie miał prawa rozwiązać zarządu Związku inwalidów, na co wiceminister skarbu Grodyński stwierdził, że zmiana zarządu była konieczna wobec wyniku rewizji.  
Na koniec p. Celowicz (Ukr.), za-

## Zwycięstwo zdrowej myśli politycznej po oświadczeniu premiera Bartla w sprawie kredytów dodatkowych w sejmowej komisji budżetowej

WARSZAWA, 29.11.  
Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej zabrał głos p. premier Bartel, który wygłosił dłuższe przemówienie.  
Powstała tu kwestja, czy rząd chce się ograniczyć tylko do przedłożenia zamknięć rachunkowych, czy też także ustawy zatwierdzającej wydatki pozabudżetowe.  
Może być rzeczą sporną, czy utożsamiać przyjęcie do wiadomości wydatków pozabudżetowych z absolutorium udzielaniem rządów, ale dopóki jest stan, taki jak obecnie, ustawa jest niezgodna.  
Na podstawie doświadczenia

muszę stwierdzić, że niepodobniestwem jest rządzić przez rok bez kredytów dodatkowych. Istnieją wydatki zależne od cen na rynku, które wymagają dodatkowych kredytów. Np. cena żyta i owsa wzrasta podwójnie i wywołuje zwiększenie wydatków w M. S. Wojsk. Czy rząd ma czekać na zgodę parlamentu, gdy w wojsku ludzimi i koniom trzeba dać żyto i owies? Bez sumienia nie można rządzić państwem i taki wydatek błoga do swoje sumienie.  
98% przekroczeń budżetu jest właśnie tego typu.  
Przyznaję, że wydatki ponadbudżetowe nie są zjawiskiem normalnym, ale też ambicją moją jest, aby w tym roku były jak najmniejsze, bo będzie to dowodem uzdrawiania naszych stosunków.  
W czwartek r. b. minister Składkowski na Radzie ministrów zażądał 3.150.000, motywując, że zasłyszeliśmy nośki, w jakich wydatki te nie cierpią zwłoki i muszą być pokryte przed dniem 30 czerwca r. b.  
Rada ministrów obcięła żadaną sumę do 3.000.000, co wraz z przyznaniem za pierwszy kwartał 1.500.000 stanowi ra-

zem 4.500.000, choć operując się na ustawie o przewidywanym budżetom na czas od 1 kwietnia do 30 czerwca 1928 r., mogła byłaby przyznać całe 6 milionów.  
Uważam więc, że sprawa ze stanowiska formalnego jest zupełnie w porządku.  
Przemówienie to wywarło wielkie wrażenie. P. premier Bartel raz jeszcze jasno wyraził wolę rządu uszanowania prawa Sejmu do kontroli i dał temu wyraz szczerzy i głośny, odwołując się zarazem do walki ataki i podjętymi opozycji. To też wśród niektórych osób powstała konsternacja.  
P. Czapliński zażądał kwadransu przez wycelem naradzania się klubu nad oświadczeniem prezesa Rady ministrów, poczem po przerwie wicemarszałek Wodnicki oznajmił:  
imieniem „Wyzwolenia”, P.P.S. i Stronictwa chłopskiego, że grupy te przyjmują oświadczenie p. premiera do wiadomości i głosować będą za odrzuceniem przeciwnych wniosków posła Czetwertyńskiego i Rybarskiego.  
Po wyjaśnieniach prezesa Najwyż-

szej Izby Kontroli, prof. Wróblewskiego, komisja przyjęła wniosek p. Rataja tej treści:  
Komisja przyjmując do wiadomości oświadczenie pana prezesa Rady ministrów, iż rząd, zgodnie z postanowieniami konstytucji i ustawy skarbowej przedstawi Sejmowi niezależnie od zamknięć rachunkowych kredyty dodatkowe na rok budżetowy 1927-28 do ustawowego zatwierdzenia.  
Rząd w osobie p. premiera odniósł więc pełny i zasłużony sukces.

## Polscy jeźdźcy w drodze powrotnej z Ameryki na statku miotanym przez wielką burzę morską

BERLIN 29.11. — Tel. wł. — Wczoraj minęli Berlin w drodze powrotnej z międzynarodowych konkursów hippicznych w Nowym Jorku do kraju podpułk. Römmel, rotm. Antoniewicz i por. Zgorzielski.  
Jeźdźcy i konie ekipy polskiej powróciły na niemieckim statku oceanicznym „Albert Ballin” razem z ekipą niemiecką. Okręt przeszedł

okropną burzę w kanale angielskim i po ciężkiej walce w poniedziałek zawinął do Kuxhafen.  
Tym razem jeźdźcy polscy zdobyli w Nowym Jorku łącznie ośm nagród, w liczbie tej pułkar „Spur Cup”, zajmując w klasyfikacji drużyn trzecie miejsce po Amerykanach i Niemcach.

## 25 minutowe posiedzenie Senatu

O dach nad głową dla bezrobotnych, k'órzy otrzymali pracę  
WARSZAWA, 29.11.  
Zbożnie, solidarnie, szybko odbyło się wczorajsze posiedzenie Senatu.  
Według referatu sen. Izyckiego (Wyzw.) przyjęto bez zmiany projekty ustaw, dopuszczające sprzedaż trzech małych nieruchomości państwowych, zaś według referatu sen. Posnera (P.P.S.) projekt noweli do ustawy o ochronie lekatorów.  
Nowela uzupełnia art. 23 ustawy „Zaduszki na Wawelu” w palarni Senatu po przeniesieniu medaljonu Marszałka Piłsudskiego na salę obrad

szel Izby Kontroli, prof. Wróblewskiego, komisja przyjęła wniosek p. Rataja tej treści:  
Komisja przyjmując do wiadomości oświadczenie pana prezesa Rady ministrów, iż rząd, zgodnie z postanowieniami konstytucji i ustawy skarbowej przedstawi Sejmowi niezależnie od zamknięć rachunkowych kredyty dodatkowe na rok budżetowy 1927-28 do ustawowego zatwierdzenia.  
Rząd w osobie p. premiera odniósł więc pełny i zasłużony sukces.

## Bliisko 2 milj. osób bez dachu nad głową

po straszliwym tajfunie na Filipinach  
WASZYNGTON 29.11. — Jako pierwsza pomoc dla mieszkańców okolic, nawiedzonych przez straszliwy tajfun na Filipinach, wysygnął amerykański Czerwony Krzyż 200 tys. dolarów.  
Kierownik Czerwonego Krzyża na Filipinach doniósł, że klęska dotknęty został obszar zamieszkały przez 2 milj. ludności z czego prawie 90 proc. jest pozabawionych dachu nad głową. Około 200 tys. ludzi obosuje pod gołym niebem. Zginęło zgora 200 osób.

Anglicy, Amerykanie i Japończycy, którzy chcą rządzić światem, a nie jemu służyć — żądają zawsze i wszędzie wyrobów własnego kraju.  
Tak postępuje obywatel świadomy obowiązków wobec Swojej Wolnej Ojczyzny.  
A my???

## Harriman Junior w drodze do Polski w sprawie tranzakcji górnico-hutniczej na Górnym Śląsku

KATOWICE 29.11. — Tel. wł. — Według nadeszłych tu z Nowego Jorku wiadomości przybywa w połowie grudnia do Katowic Harriman Junior, szef domu bankowego Harrimana w Nowym Jorku.  
Jego przyjazd do Polski pozostaje w związku zarówno z planowaną transakcją górnico-hutniczą na Śląsku, jak również z celu odbycia decydującej konferencji z rządem w Warszawie.  
Harriman zatrzyma się uprzednio w Berlinie, dokąd zwolano na połowę grudnia konferencję dotych-

czasowych posiadaczy większości akcji przedsiębiorstw górnośląskich.  
W Lugano będzie obradował PARLAMENT ŚWIATA  
PARYŻ, 29.11. Prasa dalszysza donosi, że najbliższe posiedzenie Rady Ligi Narodów rozpocznie się 10 grudnia w Lugano.

## „Zaduszki na Wawelu” w palarni Senatu

po przeniesieniu medaljonu Marszałka Piłsudskiego na salę obrad  
WARSZAWA, 29.11.  
Między marszałkami Sejmu i Senatu stanęła umowa natury artystycznej - dekoracyjnej.  
Artysta malarz Wodzinowski darował przed kilku laty swój obraz „Zaduszki na Wawelu” Sejmowi. O ogromnych rozmiarów obraz ten znalazł się narazie pomieszczenie w salonie recepcyjnym marszałka Sejmu. Zajmuje tam cała jedna ściana, ale szczupłość miejsca nie

pozwała na widoczenie niezwykłych zalet perspektywy i kolorysty tego płótna.  
Postanowiono tedy przenieść obraz i umieścić go na ścianie nowej palarni Senatu, gdzie będzie mógł działać także na odległość. Medaljon Marszałka Piłsudskiego, zawieszony obecnie sumptem marszałka Szymańskiego na tej ścianie, zostanie przeniesiony na salę obrad Senatu.

## Ze śmiertelną dawką trucizny

Skok do morza z kamieniem u szyl po przegranej w szulerni  
GDANSK 29.11. W Sopotach usiłowała odebrać sobie życie pewna 44-letnia wdowa przez wypicie większej dozy weronalu. Ponadto uwłaziła kamień u szyl i skoczyła z pomostu do zatoki.  
W porę jednak desperatkę do strzeżono i w groźnym stanie przewieziono do szpitala.

## GIEŁDA

WARSZAWA, 29.11.  
Sowietci ozerwontec spadł do niebywałego dotąd poziomu — 17 zł., budząc wyraźną skłonność do dalszej zmiany.  
Metale  
Rubel złoty 4.64. Dolar srebrny 6.47. Rubel srebrny 3.02. Srebrny bilon rosyjski 1.42.  
Dewizy  
Berlin 212.6. Odąnsk 172.96. Baryz 123.94. Holandia 358.3. Londyn 43.27. N. Jork 89. Paryż 34.87. Praga 24.47.5. Szwajcaria 171.8. Wiedeń 125.34. Sztokholm 238.39. Włochy 46.74. Czerwoniec 17.  
Papier lokacyjny  
Dolarówka 105.5 proc. pożyczka komercyjna 67.10 proc. pożyczka kolejowa 102.5. 6 proc. pożyczka 115.5. 8 proc. L.Z. Ziemię 76.5. 4 i pół proc. L.Z. Ziemię 50.3. 6 proc. obligacje m. Warszawy 55.5. 4 i pół proc. L.Z. m. Warszawy 50.5. 5 proc. L.Z. n. W. 56. 8 proc. L.Z. m. Warszawy 69.75.  
Akcje  
B. Polski 174. B. Dyskontowy 134.5. B. Handlowy 120. B. Zw. Sp. Zar. 83. Kłewski 96. Leszczyński 18. Spięz 205. Chodorów 230. Ciechanów 23. Czersk 4.25. Częstochowa 51. Międlów 3. Warsz. Kukler 50.5. Pirley 59. Węgieł 100. Nibel 26. Cegielski 44. P.ner 5.5. L.łop 38.5. Modrzejowski 34. Norblin 205. Ostrowiecki 8. B. 100. Kohn 11.5. Radzi 40. Starachowice 40.75. Ursus 5.5. Zieleniewski 146. Zawłocze 18.5. Zyrardów 16. Borkowski 15. Haberbusch 225. Spirytus 27. Zegluga 11.

## Morderca rodziny Tyszerów stanie wkrótce przed sądem

ŁÓDŹ, 29.11. Morderca ś. p. małżonków Tyszerów i ich słu-

żającej Borowskiej, Stanisław Łanlucha, stanie wkrótce przed obliczem sprawiedliwości.  
Sędzia śledczy p. Grzyś przesłał wczoraj wyniki śledztwa w tej sprawie do urzędu prokuratorskiego.  
Urząd prokuratorski opracuje w jaknajkrótszym czasie akt oskarżenia.

## Co nam przynosi dzień dzisiejszy?

Drobne zmiany i wzruszenia zwłaszcza w stosunkach z kobietami  
Dzień dzisiejszy nadaje się do załatwiania spraw wymagających predkięgo zakochania oraz interesów handlowych polegających na szybkim obrocie.  
Może również przynieść pewne plusy w zakresie spraw rodzinnych i domowych, oraz stosunków z artystami i kobietami, gdyż dziś są na plan pierwszy wysuwają się kobiety i sprawy ich dotyczące.  
Godz. 12 — 14 pomyślne dla spraw urzędowych, publiczności, dla kores-

pondencji, handlu, finansów, stosunków z adwokatami, literatami, urzędnikami.  
Kolo godz. 15 nadchodzi gorszy nastrój i w tym czasie spraw wazniejszych załatwiać nie należy.  
Kolo godz. 19-jej się odczuć pewna ekspansja uczuciowa, co jednak może być również połączone z drobnymi poręczarowaniami.  
Później — kolo północy, dobry okres dla zmian i podróży.  
Dziecko dziś urodzone — z początku wrażliwe, czule, bierne — w drugiej połowie życia okaże większą aktywność. Czekają je przykrości uczuciowe — i choroby żołądkowe.  
J. S. D.

## RADJO WARSZAWSKIE

WARSZAWA, (Długość fal 1111 m.)  
Godz. 11 m. 56: Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. G. 15 m. 20: Przegład wydawnictw periodycznych — omówi prof. H. Mosciński. G. 16: Koncert płyt gramofonowych. G. 17 m. 10: „Wrażenia z obecnej wsi kłuskiej” — odczyt p. E. Schummera. G. 18: Koncert muzyki lekkiej w wyk. orkiestry domrzystów. G. 19 m. 30: „O wadach i chorobach narządu wzroku” — odczyt dr. Zacher. G. 19 m. 56: Sygnał czasu. G. 20: Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. G. 20 m. 15: Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii warszawskiej. Wykonawcy: orkiestra filharmoniczna i p. A. Földes (wionczela).

## 7 robotników runęło z wieży kościelnej

z zabił, 5 rannych  
PARYŻ, 29.11. W kościele Notre Dame d'Afrique w Algierze zawaliło się znajdujące się na wysokości 20 m. rusztowanie, na którym pracowało 7 robotników i malarzy.  
2 robotnicy zabił się na miejscu, 5 olniosło ciężkie rany.



Pomnik poległego żołnierza -- zbawczym sygnałem dla innych



Ta świąta (Meksyk) wzniesiono pieknie wzniesiono jako pomnik dla żołnierza...  
Wieża ta będzie sygnałem dla żołnierzy.

# Tragiczna spowiedź bandyty - dezertera

## Trawiony wyrzutami sumienia sam oddaje się w ręce sprawiedliwości

**WARSZAWA, 29.11.**  
Do urzędu śledczego zgłosił się wczoraj wieczorem jakiś mężczyzna. Ubrany był w bluzę robotniczą, zniszczoną bardzo, w spracowanych rękach miał nerwowo czapkę maciejówkę.  
— Jestem bandyta. Mieczysław Kańczukowski.  
— Wyświadczył.  
— Wyświadczył zerwali się z miejsca.  
— Kto?  
— Bandyta Kańczukowski, proszę, aresztujcie mnie, panowie, po to tu przyszedłem.  
I Mieczysław Kańczukowski opowiedział swą historię.

Był rok 1918. Mieczysław Kańczukowski jak wlekuł innych, rzucił rodzinę, zamieszkał na wsi pod Chełmem, pożegnał się ze starą matką, ucałował siostry i poszedł na front. Ale sławny rygor żołnierski nie przypadł do gustu młodemu parobkowi.

W pułku spotkał się z dwoma bandytami. Ci namówili go do dezercji. Utwo-

rzył szafkę bandycką. Gdzieś niedaleko frontu schryzłał Napię. Kańczukowski strzela do nadsiedziandarmierji, towarzysze jego zbiegli. Stawiony przed sąd polowy w Lidzie skazany został na 8 lat ciężkiego więzienia.  
Siedział tylko 6 miesięcy. Wychodząc kiedys z niewągli dozorcy zbiegł i przyjechał do Warszawy. Tu na placu Broni koło dworca Gdańskiego urządził wraz z kilku zbiegłymi razem z nim z więzienia

w Lidzie bandytami napad na pewnego Amerykanina.  
Policja... Postrzały. Kańczukowski strzela do nadsiedziandarmierji. Ranny ciężko policjant wali się na ziemię. Bandyta rzuca się do ucieczki, ale w tej chwili spada mu na kark ciężka dłoń wywiadowcy. Chcąc uciekać kary za ucieczkę z więzienia, podaje się za Mieczysława Berezowskiego. Sadzony przez warszawski okręgowy pod tem nazwiskiem.

skazany jest na 8 lat ciężkiego więzienia. Zmniejszają mu karę na zasadzie amnestji.  
Po wyjściu z więzienia znów zmienia nazwisko. Tym razem nazywa się Berezowski. W poszukiwaniu pracy wędruje do Ostrołki, gdzie dostaje się jako drwal do tartaku.  
Pewnej niedzieli przy wódecie w buchu późny. Jeden z uczestników, niejaki Pażycha, obrazził Kańczukowskiego. W ręku znieważonego błyska rewolwer.  
Trafony w serce.  
Pażycha pada martwy.  
I znów policja, sąd i więzienie. Wyrok 2 lata.  
Za dobre sprawowanie się dostaje urlop z więzienia i odwiedza po dziesięciu latach rodzinę. Matka staruszka w nędzy — syn, jedyny żywiciel w więzieniu.  
I w Mieczysławie Kańczukowskim zalamał się coś. Jakiś głos wewnętrzny szepta mu do ucha: — Popraw się... Stań się uczciwym człowiekiem... Nie daj ginąć w nędzy matce staruszce.  
I oskarżony grzesznik sam się oskarża, sam oddaje się w ręce sprawiedliwości. Chce odciepieć karę, której uniknął, uciekając z więzienia w Lidzie.  
Mieczysława Kańczukowskiego oddano do dyspozycji władz wojskowych.

Wystawa grafików w Paryżu



Drzeworyt Edwarda Bartońca

**Synowa sultana tancerką w barze**  
Księżna Medżidje Mustafa małżonka księcia Abdula Kadira, synowa byłego sultana Turcji Abdula Hamida uciekła z Budapesztu, gdzie groziło jej aresztowanie.  
Księżna przyjęła w jednym z barów prowincjonalnych posadę tancerki i wykonawcą ma tańca wschodnie.

### Osaczony



Nad brzegiem kanyonu amerykańskiego Minnesota, nad stroną przepaścią rozstrzyga los ścigającego lamparza. Prześladowany przez myśliwego i jego psa nie ma już gdzie uciekać, z tyłu śmierć w przepaści, z przodu niechybna kula.

W Warszawie pada martwy. I znów policja, sąd i więzienie. Wyrok 2 lata.  
Za dobre sprawowanie się dostaje urlop z więzienia i odwiedza po dziesięciu latach rodzinę. Matka staruszka w nędzy — syn, jedyny żywiciel w więzieniu.  
I w Mieczysławie Kańczukowskim zalamał się coś. Jakiś głos wewnętrzny szepta mu do ucha: — Popraw się... Stań się uczciwym człowiekiem... Nie daj ginąć w nędzy matce staruszce.  
I oskarżony grzesznik sam się oskarża, sam oddaje się w ręce sprawiedliwości. Chce odciepieć karę, której uniknął, uciekając z więzienia w Lidzie.  
Mieczysława Kańczukowskiego oddano do dyspozycji władz wojskowych.

### O kochliwej żonie, wężu niewiary i butelce karbolu

**Warszawa, 29.11.**  
— Ja chcę do Gdańska! Ja bez

### O kochliwej żonie, wężu niewiary i butelce karbolu

**Warszawa, 29.11.**  
— Ja chcę do Gdańska! Ja bez

# Prorok Nr. 3 ukazał się w Hrubieszowie nad Bugiem

## Przemawia co tydzień, cytując psalmy hebrajskie Po uroczyości, wdzięczni słuchacze spuszcza ją mu łanie

**HRUBIESZÓW, 29 listopada** (telefon od specjalnego wyświadczenia).  
Po opuszczeniu nawiedzonej przez „cudą” Zamożyczyn, wyjechałem do Hrubieszowa nad Bugiem, gdzie przed paroma tygodniami ukazał się trzeci z rzędu „prorok”.

Jest to 60-letni rybak Wawrzyniec Berk, zamieszkały z żoną w małej lepiarskiej na brzegu rzeki. Utrzymuje się wyłącznie z połowu. Ma dwie kozy i psa — przybłęde.

Kazania wygłasza raz w tygodniu z pagórka nad Bugiem, przy czym zwołuje dwie kategorie słuchaczy. Pierwsza składa się z chrześcijan, druga — z żydów.

Za chwycił zaczyna od kazania a la Michał, następnie poleca wzruszonym babom rozjeść

się do domów i przystępuje do długiej części „misjonarskiej”. Dotychczas, wszystkie próby głębszego zainteresowania miejscowych chasydów — zawiodły.

Widocznie Wawrzyniec Berk nie jest owym „talentem audytorskim, nie umie porządkować audytorem, bowiem kilkakrotnie był turbowany przez brodatych słuchaczy.

# BANDA FAŁSZERZY PASZPORTOWYCH na ławie oskarżonych

**Warszawa, 29.11.**

Główny proces bandy fałszerzy paszportów zagranych, której uczestnikiem — wedle aktu oskarżenia — jest b. kierownik biura fałszerzy w warszawskiej policji śledczej, p. Daniel Bachrach, do czekał w sędziście rozpraw głównej.

Największą tę organizację, jaką zna kryminalistyka międzynarodowa, zorganizował i oparł na najlepszych wzorach amerykańskich przybyły do Warszawy specjalnie w tym celu z Kanady niejaki Samuel Weinstein. Tu zetknął się z głośnymi aferzystami: Rabińskim, Iwańskim i Greenem. Następnie dobrano w poszczególnych „fachowców” i pośredników.

Interes rozwinął się w wielkie przedsięwzięcie, operujące dziesiątkami tysięcy dolarów.  
Banda próbowała w Warszawie sprzedać paszportów zagranych, sprzedawanych po kilkaset dolarów za sztukę, zajmowała się wysyłać zaopatrzone w paszporty emigrantów. Raz po raz agenci Rabińskiego, kursującego między Paryżem a Warszawą, dostarczali do portów francuskich transporty swych ofiar, liczące po kilkadziesiąt osób. Jak wielu emigrantów zaprzedało się fałszerzom świadczą fakt, że w chwili likwidowania bandy przez władze polskie i francuskie w hotelu „Philipp” w Paryżu, znajdowało się zgroma dwustu posiadaczy fałszywych paszportów polskich, którzy czekali na dalszą wyprawę, organizowaną przez agentów bandy.

Zdemaskowanie przestępców szło dwiema drogami. Z jednej strony zarządzą masowe aresztowania nielegalnych emigrantów na granicy polskiej, a z drugiej skutecznie interweniował konsul polski w Paryżu.  
Zresztą partia osób, aresztowanych w Zbaszynie, w liczbie 66-ku, odtarła powrotno do Warszawy, zdolała „zbiec” na dworzec Głównym z pod opieki policji. Również w urzędzie śledczym „zaginięta” część dostarczonych tam, a odebranych emigrantów paszportów.  
Do kraju zaczęli powracać emigranci, którym we Francji poodbierano fałszywe paszporty i w ten sposób zdobyto zeznania, pozwalające na ujęcie wszystkich uczestników występnej organizacji. Okazało się, że głównym pośrednikiem w dostarczaniu „klientów” jest Eljasz Goren, stary „macher” paszportowy.

Kontyngent emigrantów rekrutował się ze wszystkich dzielnic Pol-

ski. W większych miastach banda miała specjalne zarezerwowane hotele w celach koncentrowania. W Łwowie np. wynajęto na ten cel jeden z hoteli, gdzie zgromadzano tylu emigrantów, iż musiano lokować ich po dwu w jednym łóżku.  
Rabińskiego przebywającego w więzieniu w Bytomiu sprowadził do Warszawy ówczesny aspirant Bachrach. Pojechał on specjalnie do Bytomia, pojechał na specjalnie przez władze niemieckie, zresztą z pieniędzy, podjętych z rachunku Rabińskiego w Banku bytomskim i przywiózł fałszerza do Warszawy.  
Tu Rabińskiego osadzono w areszcie.

Józef Rabiński przyznał się do winy. Zeznał jednak, że jednym z członków bandy był aspirant Bachrach. Czuwał on — według zeznań Rabińskiego — by fałszery nie wyszło.

Za usługi swe Bachrach miał otrzymywać jakoby różne sumy sięgające setek dolarów. Tak mniej więcej zeznał drugi herszt bandy — aresztowany Iwański.

W wyniku dochodzenia w więzieniu osadzono prócz Rabińskiego i Iwańskiego: Eljasza Goren, Arona Kołodnego, Józefa Hoffa, Samuela Weinstein, Maksę Greena, Dawida Ginsberga, Haima Judelmana (pośredników), Dawida Cukiermana, Berka Echa, Lejbusia Echlta, Moszka Pfeferbauma i Joska Grynblata (techników), oraz kilkunastu emigrantów, którzy świadomie posługiwali się fałszywymi paszportami.

Główni oskarżeni w tej sprawie, jak Rabiński, Weinstein, Green i Cukierman zdolał po zwolnieniu za kaucjami uciec zagranicę, co sprawę zwłaszcza w stosunku do Bachracha, stawia w bardzo ciemnym świetle, gdyż oskarżeni ci są jednocześnie jedynymi świadkami przeciwko Bachrachowi!

Ostatnio przydzielono mu policjanta, który mając znakomnie, obserwując podczas kazania mimikę tłum.  
Berk cytując z pamięci krótkie psalmy

co chasydów wprawia w szczyry zachwyt. Gdy jednak przechodzi do komentarzy, patriarchowie zaczynają awanturować się, krzycząc i hałasują.  
Dotychczas nie namówił do zmiany wyznania ani jednego słuchacza.

Nasurwa się pytanie — w jakim celu ludność i denerwują się niepotrzebnie. Zapewne przez wrodzoną ciekawość. A może, by nie dopuścić nad rzeką mordercy. Podczas wczorajszej „uroczystości” widziałem tylko kilku gozbrodych owdziałem tylko chałatach.

### Hrabia i „śpiewający” pies

Dwa lata tyczy się już w Budapeszcie proces o zabiciu trowszanego „śpiewającego” psa.  
Hrabia Esterházy należał do w parku psa, który zastrzelił w występującego w Variete Józefa Szilo.  
Nie był to zwykły pies, ale świetnie trowszany słynny „śpiewający” pies, który swemu panu przynosił ogromne zyski. Józef Szilo wystąpił tedy ze skargą sądową, żądając odszkodowania w kwocie 50.000 pengó. Sąd przyznał mu tylko 2.000, a potem 3.000 pengó.  
Skrzywdzony właściciel „śpiewającego” psa apeluje, od tego wyroku, ponieważ pies stanowił wystawę jego utrzymania.

W gminie oświadczył, że pragnie rozpuścić.  
I chociaż nie tego żądał, sprawa została wyznaczona i przed sądem okręgowym.  
— Ona zatrzymała mi życie, więc chciałem się otruci, jaź podnoszę butelczkę do ust, gdyż żona moja chwyciła mnie za rękę i oblała sobie twarz.  
Sąd skazał Ajzka Zandta na 3 miesiące więzienia. Widocznie w opowiadaniu Ajzka nie uwierzył...

### Milioner bokserem



Zwykłe dzieje się inaczej. Bokser w zwycięskich walkach zarabia miliony i wycofuje się z życia sportowego. Luis Angelo Harpo zdobył miliony na handlu samochodami, wówczas przypomniał sobie, że niegdyś był bokserem i postanowił znów walczyć rekawicami bokserskimi.

# Z miłą człowieka niewinnego, z zupełnym spokojem zachowuje się w areszcie jeden ze sprawców zbrodni

**Warszawa, 29.11.**  
Dookoła łajemniczej zbrodni przy ul. Foksal wciąż krąży najfantastyczniejsze plotki i zgoła nieprawdopodobne wersje.  
Pówtarza je — oczywiście nie wierząc — gdy sprawa dojrzeje do zupełnego wyjaśnienia — wszystkie te plotki odpadną jak plew.

Jedno tylko można spróbować. Nie badano dotąd owego aresztowanego b. żołnierza, „na rzeczono” uduszonej Fran.

Czyni się to celowo. Nowe metody śledcze, zastosowane tu po raz pierwszy, wymagają, by zatrzymanego nie badać od razu, a gromadzić natomiast przeciwko niemu dowody. Policja śledcza zbiera ich coraz więcej i stają się one coraz bardziej niezłite.

Aresztowany liczy 22 lata, nie posiada wykształcenia, jest natomiast bardzo sprytny i przebiegły.  
Osadzono go w oddzielnym pokoju w policji śledczej. Zachowuje się on dziwnie spokojnie i wciąż stara się udawać mocno zdziwionego, że go aresztowano. Obłudnie zdziwiona mina aresztowanego zdaje się mówić: — Czemu ja się odemnie chcą? — Czemu ja się odemnie chcą? — Czemu ja się odemnie chcą? — Czemu ja się odemnie chcą?

Aresztant sygnalizuje bardzo dobrze. Z dużym apetytem zjada wieki więzienny, składający się:

z kawy i 500 gr. chleba na śniadanie, zupy i mięsa na obiad i kawy na kolację.

Dziś oskarżony ma być przesłany do więzienia śledczego przy ul. Dzielnej.

# Naiwny tłum sam sobie wyszukuje Michałka

## A sprytny Michałek ma z tego dochód

**Opinia naczelnego lekarza szpitala Jana Bożego Dr. Łapińskiego**

**Warszawa, 29.11.**  
Dr. Łapiński, dyrektor szpitala Jana Bożego, jeden z najwybitniejszych psychiatrów polskich tak się zapatrzył na sprawę Michałka: — Sprawy i czyny Michałka z Michałowem znam tylko z opisów, ale opierając się na nich, mogę ustalić, że sama postać Michałka nie jest ani specjalnie dla nauki ciekawa, ani jedyna w swoim rodzaju.  
Za umysłowo w swoim rodzaju uważać go nie można. To raczej tłumy ludu, ludu szukającego cudów i przagnącego samego siebie choćby oszukać, tworzą dokoła siebie atmosferę „michałkowską”.  
To raczej tłum tworzy Michałka i sam w jego bzdurach doszukuje się głębokich myśli. Sam Mi-

chałek umie natomiast ten najniższy rezentuzjzmowanego religijnego tłumy wyzyskać i ciągnie z tego korzyści.

„Cudotwórca” Michałek — sam przez się nie niebezpieczny, niebezpiecznym być może w połączeniu z tłumem.  
Tak właśnie zwykle powstają sekty religijne.

**Trzęsienie ziemi w Barcelonie**

**PARYŻ, 29. 11.** Wczoraj odczuło w Barcelonie i okolicy silne trzęsienie ziemi.  
W Meksyku, Meksyku i Argentynie zawadziło się kilka domów, wiele innych zarysowało się

# „Derby” Arabów



Wyścigi na pustyni, rozgrywane na dzikich, nieuczciwych koniach i polach ze strzelaniem do celu.

# Nowa rada izby lekarskiej

### WARSZAWSKO-BIAŁOSTOCKIEJ

#### Sukces wyborczy listy zjednoczonych stowarzyszeń lekarskich.

Dnia 25 b. m. odbyły się w Warszawie wybory do izby lekarskiej warszawsko-białostockiej, w których na 2500 osób uprawnionych do głosowania, wzięło udział 1670 lekarzy, t. j. prawie 68 procent.

Głosowano na cztery listy wyborcze i poszczególne nazwiska z list.

Po skomplikowanych obliczeniach głosów, okazało się, iż całkowite i niepodzielne zwycięstwo odniosła lista zjednoczo-

nych stowarzyszeń lekarskich. Wobec tego, wszyscy kandydaci wymienionej listy w liczbie 64 osób, weszli do rady izby lekarskiej.

Nowa rada wybiera z pośród swoich członków zarząd, składający się z 9 osób, sąd koleżeński, który liczy 24 członków i 24 zastępców oraz komisję rewizyjną w składzie 5 osób.

Do tych dwóch ostatnich instytucji rada wybiera członków ze swego grona i z poza rady.

Kadencja nowej rady izby trwa trzy lata, a więc kończy się w 1931 roku, urzędowanie zaś rada rozpoczyna z dniem 1-go stycznia 1929 r.

# Na cele „Tygodnia Policjanta” Co będziemy tańczyli w tym karnawale?

W dniu 1 grudnia b.r. o godz. 9-ej wieczorem, odbędzie się w salonach restauracji „Ritz”, Wieczór Towarzystwi, na rzecz „Tygodnia Policjanta” połączone z udziałem muzykalno-wokalnym oraz różnymi atrakcjami w postaci baloników, confetti, serpen-

tyny, kwiatów i innych miłych niespodzianek.

Wejście od osoby 2 złote.

W dniu 4 grudnia b.r. o godz. 8 m. 30 wieczór, w teatrze „Palace” odegrana zostanie przez zespół teatralny „Białostockiego T-wa Miłośników Sztuki” farsa w 3-ach aktach p. t. „Kłopoty Pana Złotopolskiego”.

Bilety w cenie od 1 zł. 50 gr. do 6 zł.

Miejscowy Komitet za pośrednictwem „Dziennika” zwraca się z gorącą prośbą do społeczeństwa, o jaknajsilniejsze poparcie szlachetnych zamierzeń, przez przybycie na zabawę i przedstawienie.

Dnie 1 i 4 grudnia b. r. będą dowodem zadziernięcia węża między społeczeństwem, a polskim policjantem i serdecznego odczucia potrzeb policjanta.

W dniach tych niech się wszyscy stawiają na zew Komitetu, niech nikogo nie braknie w gronie przyjaciół polskiego policjanta.

Osoby, króre wskutek pośpiechu lub innych niezależnych od Komitetu przyczyn, nie otrzymały dotychczas na dzień 1-go grudnia zaproszeń, będą mogły otrzymać je przy wejściu.

Wszystko jedno, czy to będzie jakiś nowy muryński jazz, czy fox-trot, czy dawny walc — zawsze jednak będzie czarować smukła i zgrabna dancserka.

Tańce, szczególnie nowoczesne wymagają pewnej swobody ruchów, która jest niemożliwa przy nadmiernej otyłości.

Niejedną więc kobieta szuka najłagodniejszej metody odłuszczenia, żeby móc w karnawale na balu czy w dancingu, oddawać się tej miłej rozrywce.

Kapielce pieniące Peng nadają się do tego celu najlepiej, pozabawiają bowiem błędnego tłuszcza, nadają smukłość i modny wdzięk figurce, bez specjalnego wysiłku. Wystarczy zastosować kilka kąpieli, aby zauważyć niezwykły wprost rezultat.

Łatwość urządzenia, skuteczność i absolutna nieszkodliwość dla zdrowia, czynią z kąpieli Peng jedyną wskazaną metodą odłuszczenia.

# Osobiste

Wice-dyrektor Oddziału Białostockiego Banku Polskiego p. W. Polzieniusz, z dniem 10 grudnia zostaje przeniesiony do oddziału w Grodnie na takie stanowisko.

# Czy wiesz, że...

Na kursy dla badaczy mięsa przy reżni miejskiej w Łomży zgłosiło się 13 słuchaczy. Wykłady rozpoczęły się 1 listopada i trwać będą 2 miesiące. Po zakończeniu absolwenci składają egzamin przed Komisją Egzaminacyjną w Województwie.

Dzisiaj ostatni termin płatności 3 raty podatku od nieruchomości i od lokali (IV raty) bez odsetek.

Dnia 28 b. m. na 3 km. szosy Wasilków-Czarna Wieś, wskutek rozluźnienia się tylnego koła przewróciło się auto półciężarowe nr. 77002. Jadący autem Roman Fainberg, doznał obrażeń ciała.

W dniu 28 b. m. złodzieje skradli z mieszkania Fejgi Sidrańskiej garderobę i biżuterję wartości 1365 zł.

# Komunikat Polskiego Białego Krzyża

Święta Boż. Nar., tak uroczyste obchodzone w całej Polsce, zniewalają Koło Polskiego Białego Krzyża w Białymstoku do obmyślenia Gwiazdki dla żołnierza w celu stwierdzenia swej troski o tych, którzy oderwani od domów rodzinnych, niosą swój obowiązek obywatelski. W myśl tego dn. 28.XI zawiązał się „Komitet Gwiazdki dla żołnierza w Białymstoku pod protektoratem Pani Wojewodziny Marii Kirstowej, a przewodniczącą łaskawie podjęła się p. Generalowa Jadwiga Warakiewiczowa. Zakreślono plan następujący: wyposażenie poszczególnych oddziałów w aparaty radiowe, oraz zorganizowanie Wielkiej Zabawy „Choinki” dla całego garnizonu w sali Palece, Komitet Gwiazdki najgoręcej prosi wszystkie instytucje, stowarzyszenia, związki, szkoły, wszystkich którzy odczuwają, że ta doroczna ofiara winna stwierdzić kontakt pomiędzy ludnością cywilną i tymi którzy biorą na siebie obowiązek obrony Rzeczypospolitej, do przyjęcia z pomocą w zrealizowaniu tych zamierzeń.

Listy skiadek będą dostarczone poszczególnym instytucjom, związkom i Redakcji „Dziennika Białostockiego” Dary w naturze

# Dziesięciolecie 10-go pułku ułanów Litewskich

Dowódca i Korpus Oficerski 10 pułku ułanów Litewskich zawiadamiają za pośrednictwem „Dziennika Białostockiego”, iż rocznica dziesięciolecia istnienia pułku, przypadająca w listopadzie r. b. obchodzona nie będzie. Uroczysty obchód został przeniesiony na dzień święta pułkowego, w dniu 8 maja 1929 roku.

# Własnoręcznie wykopali sobie grób

Począs kopania studni w zabudowaniach jednego z mieszkańców wsi Dąbrowa-Moczydły pow. wys. mazowieckiego, wskutek oberwania się ziemi, na głębokości 10 m. zasypiani zostali Bronisław Szepletowski i Aleksander Falkowski. Po wydobyciu ich na powierzchnię, stwierdzono śmierć obu wskutek uduszenia.

# T-wo Opieki

nad Sierotami Żydowskimi

Tutejszy oddział T-wa Opieki nad Sierotami Żydowskimi, wynajął przy ul. Kupieckiej nr. 49 obszerny lokal, w którym zorganizowana zostanie świetlica dla 60 sierot. Poza obiadem i kolacją, dzieci otrzymywały odzież i obuwie oraz opiekę lekarską i wychowanie. Otwarcie nastąpi w pierwszych dniach grudnia.



# Na tle nieporozumień majątkowych.

Pomiędzy mieszkańcami wsi Łęk-Przedmiejski, pow. ostrołęckiego, stosunki popsuley się oddawna.

Nieporozumienie powstało na tle majątkowym. Wreszcie wzbierająca wciąż nienawiść znalazła wyraz w krwawym czynie. Podczas bójki zostali ciężko porażeni siekierą Władysław i Fran-

ciszek Kruczykowie. Władysław umieszczono w szpitalu w Łomży, zaś Franciszka Kruczyka w szpitalu w Ostrołęce.

Sprawcami krwawego czynu okazali się Franciszek i Karol również Kruczykowie, których aresztowano i przekazano sądziemu śledczemu w Ostrołęce.

# Wybory burmistrza m. Zambrowa

Dzisiaj odbędą się wybory burmistrza miasta Zambrowa. Dotychczasowy burmistrz p. Ba-

giński ubiega się o to stanowisko, lecz szanse jego wobec opozycji radnych-żydów są niewielkie.

# Wojewódzki Zjazd

Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Prezydium Obwodu Północnego Związku Obrony Kresów Zachodnich, pod przewodnictwem prezesa p. Galasiewicza, postanowiło zwołać Zjazd z całego województwa, w dniu 12 stycznia r. 1929.

W zjeździe wezmą udział: delegaci zarządu głównego, sena-

tor Roman, posłowie oraz delegaci wszystkich powiatów województwa.

Z okazji wielkiego Zjazdu, odbędzie się 12 stycznia 1929 r. w salach Resursy Obywatelskiej bal, w którym weźmie udział elita towarzysystwa z całego województwa.

# Kursa przeciwgazowe

dla ludności cywilnej.

Komitet Wojewódzki Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwigazowej w Białymstoku, zamierza w grudniu b.r. uruchomić kursa przeciwgazowe dla ludności cywilnej.

Kurs trwałby około 2 tygodni, po dwie godziny dziennie. Wykłady odbywałyby się w godzinach wieczorowych między 7-9 względnie 8-10. Nauka bezpłatna.

Reflektanci z pośród ludności miasta Białegostoku, mogą nad-

sylać do dnia 5.XII r. b. zgłoszenia pisemne pod adresem: Komitet Wojewódzki L.O.P.P., referat gazowy w Białymstoku, gmach. Województwa, podając, które z wyżej wymienionych godzin odpowiadają refleksantowi, wpisując czytelnie imię, nazwisko i adres.

Termin i miejsce rozpoczęcia kursów, podany będzie do wiadomości ogólnej za pośrednictwem prasy miejscowej, w pierwszych dniach grudnia b. r.

# Niedoszły bogacz.

P. X. w Białymstoku posiadał dolarówkę, na którą w marcu 1926 roku padła wygrana 40.000 dolarów. Następnego dnia po wylosowaniu p. X., nie sprawdziwszy dokładnie tabeli wygranych, odsprzedał dolarówkę tuższemu oddziałowi Banku Polskiego. W krótkim czasie, niedoszły milioner dowiedział się, iż sprzedał wygraną dolarówkę, przyszedł więc do banku po od-

biór pieniędzy. Obecnie dowiadujemy się, iż p. X. prawie codziennie przychodzi do tut. oddziału, bezskutecznie kołacząc o wydanie mu zaświadczenia, że bank nabył od niego tę dolarówkę. Bank odmawia mu wydania zaświadczenia, motywując odmowę tem, że Bank Polski nie notuje numerów zakupywanych dolarówek.

s. Tp.  
**LEONID SPASKI**  
Inżynier Mierniczy  
po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w Bogu dnia 29 listopada 1928 r., przeżywszy lat 54.  
Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Kraszewskiego nr. 12 na cmentarz prawosławny, odbędzie się w sobotę, dnia 1-go grudnia b. r. o godzinie 12-ej.  
Na tę smutne obrzędy zaprasza kolegów i znajomych  
**stroskana Rodzina.**

**Ostatni Rozkaz**  
ŚPIESZCIE WSZYSCY do kina „Apollo”  
podziwiać **EMILA JANNINGSA**  
Początek 6<sup>45</sup>, 8<sup>30</sup>, 10<sup>15</sup>

Królowa Polskiego Filmu  
**JADWIGA SMOSARSKA**  
w swej najnowszej i najwspanialszej kreacji  
**„Tajemnica Starego Rodu”**  
Wkrótce w kinie „MODERN”.

**TO TAJEMNICA STAREGO RODU.**

**SALON „GRACJA”**  
**L. TAPICER**  
Sienkiewicza 34 (front).  
Gorsety, pasy higieniczne i lecznicze najnowsze modele. 1796

**INTROLIGATORNIA**  
przy Księgarni H. BRZOSTOWSKIEGO  
WYKONUJE  
oprawy książek dokładnie i szybko; przy większych partjach ulgi w płatności.

**Dr. Aleksander Gurwicz**  
Specjalność choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe  
Przyjmuje od godz. 9-1 i od 4-8 w. Białystok, Lipowa 17, Tel. 6-40

**„Modern”** DZIS SENSACJA! Początek 6<sup>15</sup>, 8<sup>20</sup>, 10<sup>30</sup> wieczór.  
PEŁNY PROGRAM WIELKIEGO CYRKU LONDŹYNSKIEGO.  
Monumentalny film wytwórni „UFA” wprowadzający w świat barwnego beztrudnego życia cyrkowego, tającego w sobie również i wruszące dramaty.  
Trójka najznakomitszych aktorów filmowych w 10-cio akt. dramacie życiowym  
**WERNER KRAUSS**  
**JENNY JUGO, WARWICK WARD** „Ten, z którego się śmieją”  
(Looping the Loop)

**Ubrania z cienkiej wełny powinny być równie starannie prane jak jedwab...**  
Prac swetry według nowego systemu a będą idealnie czyste i nie skurczą się...

WĘNIANE swetry, które tak chętnie się nosi, miękkie, ciepłe, barwne, ozdobione kolorowymi pasami czy też deseniami, bywają niestety bardzo często kompletnie zniszczone już przy pierwszym nieumiejętnym i nieostrożnym praniu—stają się skurczone, spłowiałe i pozbawione miłej miękkości. A jednak i po niezliczonych praniach mogą swetry zachować puszystość, miękkość i wygląd nowości, wogóle wszelkie wełniane kaftuki, szale, pończochy mogą wyglądać do końca jak prosto z sklepu o ile są prane w sposób racjonalny. Poprostu prac wszystko przez moczenie w pianie Lux'u bez szkodliwego tarcia. Najbardziej barwne i wzorzyste ubrania piorą się wspaniale w czystej pianie Lux'u, a po każdym praniu wyglądają jak nowe. Można więc śmiało prac w Lux'ie najbardziej delikatne wełniane ubrania, rozumie się z tą samą starannością z jaką się pierze cienkie jedwabie, a trwałość ich i piękny wygląd będą zagwarantowane.

**PRÓBKA DARMO**  
KUPON.  
Do firmy „Sunlight” Spółki Akcyjnej, Sierpina Pocztowa 479, Poczta Główna, Warszawa.  
Upraszam o bezplatne przesłanie mi próbnego pakietu Lux, wyczerpującego mi próbną pianę.  
Imię i nazwisko.....  
Adres.....  
P.B.53 (Upraszam się o wyraźne pisanie.)

Lever Brothers Limited, Anglja.

**ogłoszenia drobne**  
**Stenograf** polski mieszczański ilustrowany organ Instytutu Stenograficznego — Warszawa, Krucza 26, wyuczającego również listownie stenografię najdoskonalej — wychodzi półrocznie 2 złote. Prospekty.  
**Kupię** rasową wilczycę. Oferty: do „Dziennika” pod „Wilczyca”  
**Samocho** 6-cio osobowy do sprzedania, cena 3000 zł. Sienkiewicza 43. Sochor.  
**Poszukuję** dużego pokoju bez mebli z oddzielnym wejściem, w okolicy „Piasków” Zgłoszenia do Administracji „Dziennika”  
**Szkoła** Samocho-dowo-Motocyklowa Tyszyńskiego, Warszawa, Złota 23. Dla zamiejscowych mieszkańców. 1658  
**Zgubiono** świadectwo pieczętowane wydane na imię Antoniego Olszewskiego 1802  
**Zgubiono** książkę wojskową, wydał przez P. K. U. Białystok na imię Franciszka Michała Dąbrowskiego, r. 1874, zam. w Białymstoku, gm. Białostockańska pow. Białystok.  
**Zgubiono** kartę zwolnienia, wyd. przez P.K.U. Warszawa—miasto na imię Zbigniewa s. Stanisława Busch-Dąbrowskiego, roc. 1900, zam. Zdrojów, p. Lapy—Pietkowo  
**Zgubiono** dowód legijonowy nr. 4895 wydany przez Dywizję K. P. w Wilnie na imię Stanisława Jackiewicz, zam. Lapy.